

Grzegorz Białuński

"Zarys działalności
polityczno-dyplomatycznej książąt
mazowieckich wobec państwa
krzyżackiego w Prusach w latach
1385-1407", Marek Radoch, Olsztyn
1999 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 117-119

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M. Löwenera jawi się jako znakomite, analityczne kompendium wiedzy nad wczesnymi dziejami Zakonu Krzyżackiego w Prusach i Inflantach. Szereg dokonanych przez autora nowych ustaleń stanowi podstawę do dalszych pogłębionych badań nad tą problematyką. Zamieszczając na końcu streszczenie pracy w języku polskim, autor wykonał ukłon pod adresem historiografii polskiej, która obok niemieckiej wiedzy prym w badaniach nad dziejami Zakonu Krzyżackiego w Prusach.

Sławomir Józwiak

Marek Radoch, *Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385—1407*, Olsztyn 1999, Studia i Materiały WSP w Olsztynie, nr 141, ss. 116.

Jedną z ostatnich publikacji Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie jest praca Marka Radocha — mediewisty tamże zatrudnionego — dotycząca stosunków książąt mazowieckich z państwem zakonnym w latach 1385—1407. Ta niewielka rozmiarami praca, poza wstępem i zakończeniem, składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym Autor kreśli działalność książąt mazowieckich przed unią polsko-litewską, zwracając szczególną uwagę na zabiegi Siemowita IV o koronę polską i tegoż konsekwencję w postaci zastawów północnych ziem mazowieckich u Krzyżaków, mianowicie Wizny, Grzebska i Zawkrza. W rozdziale drugim omówiono lata 1386—1394, kiedy książęta mazowieccy (Janusz I i Siemowit IV) występują już jako sojusznicy (i lennicy) Władysława Jagiełły, aktywnie działając na rzecz obrony unii polsko-litewskiej. Autor przybliży kolejne wydarzenia, które ukazują wzajemne relacje książąt mazowieckich i Zakonu, nie rezygnując z przedstawienia innych wydarzeń natury ogólniejszej, które oddziaływały na te pierwsze (problem Litwy, sprawa Jana Kropidły czy księcia Witolda). W podsumowaniu Autor postawił tezę, że książęta mazowieccy stali się wyrazicielami polityki Jagiełły. Szczególnie napięte stosunki z Krzyżakami miał książę Janusz I, który dostał się nawet na krótko do niewoli krzyżackiej. Z kolei Siemowit IV utrzymywał z Zakonem poprawne stosunki, co nie przeszkadzało Jagielle (a wręcz właśnie świadomie to wykorzystywał) korzystać z jego usług w rokowaniach pokojowych z Zakonem. Ostatni rozdział ukazuje dalsze losy wzajemnych odniesień mazowiecko-krzyżackich do 1407 r. Tutaj na uwagę zasługują szczególnie problemy graniczne, jak też liczne konflikty i starcia między sąsiadami na pograniczu. W sumie, zgodnie z tytułem, otrzymaliśmy tylko zarys działalności książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego, choć niewątpliwie jest to dzisiaj najszersze ujęcie tej problematyki.

Pracę uzupełniają reprodukcje źródłowe. Sens ich umieszczenia w książce w tej formie (zupełnie nieczytelne i z nieuwzględnieniem jakichkolwiek zasad edytorskich) budzi moje wątpliwości. Brakuje natomiast, co byłoby z większym pożytkiem dla książki, indeksów. Wadą jest też niestaranna korekta (typowe „literówki”, niekonsekwencja stosowania kursywy).

Niejako na marginesie głównych wątków książki, które zapewne spotkają się jeszcze z zainteresowaniem recenzentów, chciałbym odnieść się tylko do niektórych zagadnień wzbudzających pewne wątpliwości lub dyskusję. Słusznie

Autor ograniczył temat w tytule do „zarysu”. Wynika to nie ze sposobu ujęcia tematu, ale z powodu niemożliwości wykorzystania pełnej bazy źródłowej. Zabrakło przede wszystkim całości źródeł krzyżackich, choć Autor nadrobił to nieco wykorzystując mikrofilmy Ordensfolianten (OF) i Ordensbriefarchiv (OBA) z Torunia i Warszawy (zastanawia tylko, dlaczego nie sięgnął po mikrofilmy Ordensbriefarchiv znajdujące się również w Archiwum Państwowym w Olsztynie). W sumie, jak stwierdza sam autor, wykorzystano zaledwie kilkanaście przekazów tej proveniencji (s. 11). Dlatego w przyszłości — w razie kontynuowania pracy — niezbędne jest sięgnięcie po kompletne źródła krzyżackie¹.

Autor przeciwstawił się nazywaniu urzędnika krzyżackiego *Pfleger* mianem „prokuratora”, proponując w zamian określenie „prowizor”. Uczynił to jednak bez żadnego uzasadnienia (s. 49) i wydaje się, że jednak zbyt pochopnie. Otóż „prowizor” to nic innego jak powierzchowne spolszczenie łacińskiego „provisor”, na tej samej zasadzie jak przyjęto słowo „prokurator” (od łac. *procurator*). Może autor sugerował się występowaniem odpowiedniej nazwy w źródłach, jednakże muszą stwierdzić, że także nazwa „procurator” jest spotykana w źródłach (też jako „curator”²). Oba terminy łacińskie oznaczają to samo: ‘zarządca, opiekun’, podobnie jak ich odpowiednik niemiecki „Pfleger”. Wobec tego można raczej proponować termin *rządca* lub *zarządca*³. Póki co, nazwa „prokurator” przyjęła się powszechnie. Oczywiście jest to temat na dłuższą dyskusję, podobnie jak w kwestii wielu innych terminów przenoszonych wprost z obcych języków, np. „wolni” od „Freie”, gdy tymczasem grupę tę wspólnie po polsku nazywano „ziemianie”⁴.

Kolejna uwaga dotyczy sporu o granicę w 1405 r. (s. 93). Wówczas książę Janusz I wysunął zastrzeżenia do dwóch odcinków granicy, mianowicie rejonu między lasem Raduka a ujściem Wincenty do Pisy oraz okolic rzeki Ełk. W omawianym przez Autora dokumencie krzyżackim wystąpiły przy określeniu pierwszego spornego terenu nazwy *see alt Kuwin i Kuwenyn*. Tutaj jednak odrzucam identyfikację M. Radocha (Jeziro Nidzkie, tj. Zatoka Karwicka oraz okolice wsi Karwicy), opowiadając się za okolicami Jeziora Rybnego. Przeciw tezie Radocha przemawiają dwa względy: pierwszy to zbyt odległe położenie tego obszaru od granicy, jak też ujścia Wincenty do Pisy; drugi zaś to występowanie nazwy Rybna już w poprzednich dokumentach granicznych, choćby z 1343 r., jak też późniejszych z 1415 r.⁵ Zresztą wymienia ją cytowany dokument krzyżacki w innej kopii pod właściwą lekcją *Ruwni/Ruwenin*⁶.

1 Tutaj uwaga szczegółowa: Autor podaje sygnaturę dla dokumentów pergaminowych jako Ordensbriefarchiv (OBA), tymczasem stosuje się dla nich odrębny zapis „Pergamentsurkunden” i dalej odpowiednie Schieblade. Dokumenty te tworzą bowiem osobny dział w berlińskim archiwum.

2 Ostpreussische Folianten nr 119, f. 32.

3 Na Mazowszu także spotykany był *procuratores*, którego oddaje się właśnie mianem „rządca”, był to jednak urzędnik w majątkach książęcych, por. *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, Warszawa 1994, s. 301.

4 Etats-Ministerium 93d nr 63, mikrofilm w Archiwum Państwowym w Olsztynie nr 6393. Taką terminologię stosował już W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Pruszech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, passim.

5 Por. W. Sieradzan, *Spory graniczne między Mazowszem a Zakonem Krzyżackim w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1996, nr 3, s. 361.

6 OBA nr 794. Ostatecznie ustalona granica przebiegała przez Jezioro Rybne, choć w większej części przypadło Mazowszu, por. mapę starostwa piskiego autorstwa Józefa Narońskiego (1660 r.).

W kwestii drugiego obszaru spornego, czyli okolic rzeki Elk można uzupełnić wywody autora. Otóż w myśl układu granicznego z 1343 r. (potwierdzonego w 1402) granica miała biec wzdłuż rzeki Elk po jej ujście do Biebrzy i dalej tą rzeką do jej źródeł. Konflikt dotyczył obszarów na wschód od rzeki Elk, a więc obszaru między tą rzeką, Rajgrodem a Biebrzą. Stąd próba przesunięcia granicy 3 mile na północ od ujścia rzeki Elk do Biebrzy, czego Autor wprost nie wyartykułował. Można też pokusić się o zidentyfikowanie czterech miejsc wymienionych na tym spornym obszarze, mianowicie *Biebrin* to Biebrza (co zresztą Autor poprawnie zidentyfikował), *Lotczelaw* to Toczyłowo, *Brauste* to bród przy dzisiejszych Prostkach⁷ i wreszcie *Sohe* to być może Sobkowo w rejonie późniejszych Bogusz. W tym miejscu jeszcze jedna uwaga szczegółowa. Autor pisze (s. 74) o skargach krzyżackich dotyczących zasiedlania przez Mazowszan obszaru należącego do Zakonu (1393). Obszar ten zidentyfikował z terenem między Biebrzą a Narwią, co nie może być zgodne z rzeczywistością, gdyż do tego obszaru Krzyżacy nie mieli żadnych podstaw, natomiast mieli je w stosunku do rejonu między Biebrzą a Elkiem i o te tereny właśnie chodziło w skargach. Potwierdzają to zresztą wspomniane wyżej spory z 1405 r.

Wreszcie ostatnia uwaga. Autor należy do zwolenników cytowania w przypisach wszelkich prac dotyczących danego tematu, w tym w części zupełnie drugorzędnych i przestarzałych. Wydaje się to zbyt liczne, a czasami prowadzi wręcz do pewnych nieporozumień. Często bywa bowiem tak, że choć cytowani autorzy piszą na ten sam temat mają jednak zupełnie przeciwstawne poglądy. Tego jednak Autor nie zaznaczał. Tak się stało w kwestii identyfikacji autora kroniki pomezkańskiej: Jan z Posilge czy Jan Redden (s. 11). Autor opowiedział się tutaj w zasadzie za zdaniem J. Wenty (Jan Redden), ale w przypisie cytuje też S. Kwiatkowskiego, który przychylił się do zdania przeciwnego (Jan z Posilge).

Podsumowując, można wyrazić zadowolenie z podjęcia przez Autora tego tematu. Należy jednak zwrócić uwagę na wstępny charakter omawianej książki. Podjęte w niej badania powinny więc być kontynuowane.

Grzegorz Białuński

Ryszard Juszkiewicz, *Działania militarne na Mazowszu północnym i w korytarzu pomorskim w 1920 roku*, Agencja Wydawnicza Mako Press, Warszawa 1997, ss. 470.

Wojna 1920 r. toczyła się nie tylko w wymiarze militarnym, ale i w zacieklej sporach o jej sens polityczny, w atmosferze ideowej kampanii publicystycznej podczas jej trwania i zaraz po zakończeniu. Spór o jej znaczenie polityczne toczy się zresztą do dzisiaj.

Na poszerzenie poznania naukowego tworzącego historiografię zagadnienia wpłynęła niewątpliwie siedemdziesiąta rocznica tych wydarzeń, jak i lata następne, umożliwiające opis historyczny bez państwowej i ideologicznej cenzury. W tym kontekście mieści się pierwsza monografia regionalna Janusza Szczepańskiego, obejmująca temat roku 1920 w wymiarze polityczno-woj-

⁷ Podobnie jak wspomniany na s. 74 *Brod*, z którego wysyłali listy urzędniczy krzyżacy w 1393 r. Autor błędnie identyfikuje go z Brodowem nad Selmnetem Wielkim.